

Sygn. akt VW 5701/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2019 r.

**Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny**

w składzie:

**Przewodniczący Sędzia Klaudia Milek**

Protokolant: Tomasz Janiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 5.07, 30.10.2018 roku , 4.04, 8.07, 22.07, 6.08.2019 roku sprawy, przeciwko P. G. s. W. i D. z domu M. ur. (...) w L.

obwinionego o to że:

1. W dniu 15 stycznia 2017 r. około godz. 16:45 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym na ulicy (...) roku, naruszył zasady przewidziane w art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki T. o nr rej. (...) nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, w wyniku czego doprowadził do uderzenia w znak drogowy D-30, uszkadzając go, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

tj. o czyn z art. 86 § 1 Kodeksu wykroczeń w związku z art. 19 ust. 1 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017 roku poz. 128 z późn. zm.).

2. W miejscu i czasie jak w punkcie pierwszym kierując pojazdem marki T. o nr rej. (...) wykroczył przeciwko przepisom zawartym w art. 38 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że nie posiadał przy sobie oraz nie okazał na żądanie uprawnionego organu dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

tj. o czyn z art. 95 Kodeksu wykroczeń w związku z art. 38 pkt 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017 roku poz. 128 z późn. zm.).

orzeka

I. Obwinionego P. G. uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to na podstawie art. 86 par 1 kw. w zw z art. 9 par 2 kw. wymierza karę grzywny w wysokości 700 ( siedemset) złotych.

II. Zasądza od obwinionego 70 ( siedemdziesiąt) złotych tytułem opłaty , obciąża go w części kosztami postępowania w sprawie w kwocie (...),68 ( tysiąc sto trzy złote , sześćdziesiąt osiem groszy)

Sygn. akt V W 5701/17

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 stycznia 2017 r. ok. godz. 16:45 kierujący samochodem marki T. o numerze rejestracyjnym (...) – P. G., jechał ul. (...)r. od strony Al. (...) w kierunku ul. (...). Poruszał się prawym skrajnym pasem ruchu. Środkowym pasem ruchu poruszał się J. G. (1), który prowadził autobus marki B. o numerze rejestracyjnym (...). Po około 100 metrach od ronda, prawy pas ulega zważeniu i kończy się, natomiast pas środkowy przechodzi w prawy. Znajdujący się na prawym

skrajnym pasie P. G. chciał wjechać przed autobus, zanim skończy się pas, na którym się znajdował. Podczas zmiany pasa ruchu z prawego na środkowy, P. G. nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego samochód wpadł w poślizg, zjechał na pobocze i sunął się bokiem w kierunku ul. (...). Po ok. 30 metrach pojazd uderzył w znak drogowy D-30. Po zaistnieniu przedmiotowej kolizji, kierowca autobusu zatrzymał pojazd kilka metrów dalej, a P. G. wezwał patrol policji. Przybyli na miejsce policjanci, po oględzinach miejsca zdarzenia i rozpytaniu obydwu kierujących oraz pasażerów autobusu, ustalili, że sprawcą kolizji jest kierowca samochodu. P. G. pouczony o prawie do odmowy przyjęcia mandatu, skorzystał z przysługującego mu uprawnienia i nie przyjął mandatu karnego. Ponadto, nie posiadał przy sobie oraz nie okazał na żądanie uprawnionego organu dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W związku z powyższym został skierowany przeciwko niemu wniosek o ukaranie.

W czasie i miejscu zdarzenia panowały złe warunki pogodowe: występowały duże opady śniegu, droga była zaśnieżona, występowało na niej również oblodzenie i kałuże. Temperatura powietrza wynosiła  $-1^{\circ}\text{C}$ . Natężenie ruchu duże. Dopuszczalna prędkość wynosiła 50 km/h. Oznakowanie było prawidłowe, a kierowca samochodu - trzeźwy. Kolizja nie została zarejestrowana przez kamery monitoringu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

1. notatek urzędowych – 1-2, 8
2. szkicu miejsca zdarzenia – k. 3
3. protokołu oględzin – k. 4
4. protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości – k. 5
5. zeznań świadka W. S. – k. 17, 77
6. zeznań świadka J. L. – k. 22, 77-78
7. zeznań świadka J. G. (1) – k. 25, 78
8. częściowo wyjaśnień obwinionego – k. 34, 76-77
9. opinii biegłego wraz z załącznikami – k. 101-118, 119-121, 155–156, 159
10. częściowo zeznań świadka M. G. – k. 33-34 akt o sygn. VIII Ko 1795/18.

W sprzeciwie od wyroku nakazowego obwiniony zarzucił, że wezwani na miejsce policjanci przeprowadzili postępowanie w sposób stronniczy. Dodał, że z góry został uznany za winnego kolizji, pomimo szczegółowego przedstawienia przyczyn jej zaistnienia. Obwiniony dodał również, że bardzo często i regularnie jeździ trasą przy ul. (...) r. i znane są mu zasady ruchu panujące na tym odcinku drogi, jak również układ pasów ruchu.

Obwiniony w postępowaniu przed Sądem przyznał, że nie posiadał policy OC, nie przyznał się do popełnienia wykroczenia wypełniającego dyspozycję art. 86 par 1 kw. P. G. wyjaśnił, że przed nim jechał jego brat. Wskazał, że przedmiotowa droga jest „dość specyficzna” i często się nią porusza. Wskazał: „są mi dobrze znane pasy tam, nie są one położone prostopadle, zakręcają w pewnym momencie, a jeden z pasów jest pasem dojazdowym, który się kończy.” Dodał, że właśnie w tym miejscu doszło do kolizji. W świetle wyjaśnień obwinionego, jego brat poruszał się środkowym pasem, a po pasie lewym jechał autobus. Pogoda była zła, ponieważ padał śnieg i było ciemno. P. G. wskazał, że autobus ma tablice rejestracyjne spoza W., więc na pewno jego kierowca nie znał przedmiotowego skrzyżowania. Dodał, że kierowca zjechał drogę M. G., któremu jednak udało się uniknąć kolizji. W ocenie obwinionego sytuacja taka mogła być spowodowana tym, że kierowca autobusu się zagapił albo go „zarzuciło”, ewentualnie nie dostrzegł pasów ruchu. P. G. wyjaśnił, że z powodu zajechania mu drogi, musiał on skręcić na skrajny prawy pas, który zaraz się kończył. Dodał, że z uwagi na złe warunki drogowe, nie miał możliwości zahamowania przed końcem tego pasa. Jego samochód „dalej

jechał, sunął poboczem, zatrzymał się dopiero na słupie”. Obwiniony podniósł: „brat widział jak kierowca autobusu zwracał się do pasażerów, że to nie on zrobił i żeby mówili, że widzieli zdarzenie. To nie jest możliwe, bo autobus był cały zaśnieżony, po szybach spływał śnieg, pasażerowie nie mieli możliwości zobaczenia, że są na skrzyżowaniu, a co dopiero co dzieje się na sąsiednim pasie”. P. G. wskazał również, że policjanci nie rozmawiali z nim, tylko „wdali się w dyskusję” z pasażerami i kierowcą autobusu.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Uwzględniając przeprowadzone i ujawnione w sprawie dowody, Sąd uznał, iż potwierdziły one ponad wszelką wątpliwość sprawstwo i winę P. G. w odniesieniu do przypisanych mu czynów.

W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionego P. G. tylko w części zasługują na obdarzenie ich wiarą. Sąd ocenił jako wiarygodnie jedynie wyjaśnienia dotyczące okoliczności niespornych – czasu i miejsca zdarzenia, jak również jego skutków. Są one bowiem spójne z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami występujących w sprawie świadków. Jednakże pozostałe okoliczności zdarzenia przedstawione przez obwinionego nie znalazły aprobaty Sądu, a jego wyjaśnienia w części, w której zaprzeczał on swojemu sprawstwu stanowią w ocenie Sądu jedynie linię obrony przyjętą przez P. G. w celu uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.

Sąd uznał jako wiarygodne zeznania świadka J. G. (1) – kierowcy autobusu, który był naocznym świadkiem zdarzenia, albowiem są one rzeczowe, konkretne i spójne. Świadek ten przedstawił posiadany zasób wiedzy w sposób kompleksowy i szczegółowy. J. G. (2) potwierdził czas i miejsce zdarzenia. Wskazał, że jest zatrudniony w firmie (...) jako kierowca autobusu i w dniu zdarzenia jechał do W. na trasie K. – W. - K.. Wskazał, że porusza się tą drogą (...) razy w tygodniu. Dodał, że ok. godz. 16:40 wjechał na rondo i zajął na nim środkowy pas, a wjeżdżając w ul. (...) r. kontynuował jazdę tym pasem, „który w swoim dalszym odcinku po około 100 metrach przechodzi w prawy pas”. Świadek dodał, że zawsze porusza się środkowym pasem, ponieważ wie, że prawy pas ulega zwężeniu i się kończy. Zeznał, że w tym właśnie miejscu kierujący pojazdem marki T. próbował go wyprzedzić – „on chyba jechał za szybko i myślał, że zdąży wjechać przed mój autobus zanim skończy się pas (...)”. J. G. (1) wskazał, że z uwagi na panujące warunki drogowe, obwiniony nie zdążył wyhamować i wjechał na krawężnik, a następnie uderzył w znak drogowy i go uszkodził. Zaznaczył także, że nie widział żadnego czerwonego pojazdu jadącego przed obwinionym, ani nie słyszał żadnych sygnałów dźwiękowych – „nie słyszałem, żeby pan trąbił. Ja dopiero pana widziałem jak pan był na wysepce równo ze mną”. Świadek potwierdził, iż to obwiniony wezwał patrol policji oraz ustalenia funkcjonariuszy i zachowanie P. G.. Świadek zaprzeczył jakoby na temat zdarzenia rozmawiał z pasażerami autobusu, wskazując że rozmawiali z nimi jedynie policjanci.

Jako wiarygodne Sąd ocenił również zeznania świadków W. S. i J. L., którzy tego dnia byli pasażerami autobusu. Świadkowie w sposób obiektywny i bezstronny przedstawili posiadany zasób wiedzy. Ponadto, są osobami obcymi zarówno dla obwinionego, jak i kierowcy autobusu, wobec czego nie są osobiście zaangażowani w sprawę i jej rozstrzygnięcie. Ponadto, zeznania wymienionych wyżej świadków są ze sobą spójne i wzajemnie się uzupełniają, a oprócz tego stanowią rzeczowe i konkretne dopełnienie wypowiedzi J. G. (1).

Jednocześnie Sąd nie obdarzył walorem wiarygodności zeznań świadka M. G. – brata obwinionego. Treść zeznań tego świadka pozostaje bowiem w oczywistej sprzeczności z relacjami przedstawionymi przez w/w świadków. Świadek w toku postępowania wyjaśniającego zeznał: „w pewnym momencie zobaczyłem jak poruszający się przy lewej krawędzi jezdni autokar zaczął zjeżdżać na mój pas ruchu, w związku z tym przyspieszyłem aby we mnie nie uderzył(...)”. Według relacji świadków, kierowca autobusu jechał swoim pasem, na wprost, nie dokonując przy tym żadnych manewrów. Zeznając przed Sądem świadek zeznał – „widząc że ze skrajnego lewego pasa kierowca autobusu czy autokaru dał znać kierunkowskazem zamiaru skrętu w prawo i zaczął skręcać w prawo, ja jadąc przed bratem zasygnalizowałem skręt w lewo i wjechałem na pas którym wcześniej jechał autobus żeby go wyminąć (...)”. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka, które pozostawały w sprzeczności z zeznaniami samego obwinionego „jadąc nie wiedzieliśmy wtedy, że ten prawy skrajny pas za chwilę będzie się kończyć (...)”. Obwiniony zeznał bowiem, iż często porusza się tą drogą i jest mu bardzo dobrze znana. Nie

bez znaczenia jest także fakt, iż świadek M. G. w postępowaniu wyjaśniającym zeznał, iż nie widział samego zdarzenia ; „po tym ( świadek przyśpieszył aby autokar w niego nie uderzył ) w lusterku widziałem już tylko autokar, po chwili zadzwonił do mnie brat abym zawrócił, bo miał wypadek”. Na sali sądowej świadek stwierdził, iż widział całe zajście, zeznając: „ ja widziałem to wszystko we wstecznym lusterku i po pięciu sekundach dostałem telefon od brata żebym się zatrzymał bo jest kolizja (...)”. Podkreślenia wymaga fakt, iż zeznania niniejszego świadka pozostają w sprzeczności z zeznaniami innych osób biorących udział w zdarzeniu.

Przeprowadzone na rozprawie głównej dowody w postaci dokumentów, ze względu na swój charakter i rzeczowy walor, nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności oraz faktu, na którego okoliczność zostały sporządzone oraz ze względu na okoliczności, które same stwierdzały. Sąd nie znalazł powodów, które podważałyby ich wiarygodność. W związku z powyższym uczynił je podstawą dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych.

Ze względu na charakter sprawy, kluczową rolę w ocenie działania obwinionego miała opinia biegłego J. K., którą Sąd w całości podzielił. Opinia ta jest wszakże jasna, pełna, wewnętrznie spójna, a nadto została przygotowana przez osobę posiadającą wiadomości specjalne o wieloletnim stażu zawodowym.

Przedmiotowe zdarzenie polegało na zjechaniu kierowanego przez obwinionego samochodu marki T. z jezdni na trawnik, gdzie doszło do zderzenia ze słupkiem znaku drogowego D-30. Obie strony w toku postępowania przedstawiały dwie odbiegające od siebie wersje zdarzeń. Występują rozbieżne informacje zarówno dotyczące torów ruchów pojazdów jak i przyczyn zaistnienia przedmiotowego zdarzenia

Podczas zdarzenia temperatura wynosiła  $-1^{\circ}\text{C}$ , intensywnie padał śnieg. Zapis w (...) /k. 1/ informuje, że jezdnia była zaśnieżona oraz że występowało na niej oblodzenie oraz kałuże. Podczas zdarzenia występowało duże natężenie ruchu.

Jeżeli rzeczywisty przebieg zdarzenia odpowiadał relacji obwinionego, to podczas zdarzenia kierujący autobusem wykonałby manewr zmiany pasa ruchu, zaś obwiniony – manewr wyprzedzania. Wystąpienie powyższego zdarzenia byłoby następstwem nieprawidłowej zmiany pasa ruchu przez autobus oraz nieprawidłowego wyprzedzania wykonywanego przez obwinionego. W takim przypadku działanie kierującego autobusem naruszałoby zasady ruchu drogowego opisane w art. 22 ust 1 i ust 4 Prawa o ruchu drogowym . Natomiast zgodnie z opinią biegłego działania obwinionego polegałyby na realizowaniu wyprzedzania przy braku warunków dla bezpiecznego wykonania tego manewru czyli z naruszeniem zasad zapisanych w art. 24 ust 1 i ust 2 Prawa o ruchu drogowym . Fakt zaistnienia zdarzenia należałoby ocenić jako niezachowanie szczególnej ostrożności przez obwinionego , do czego był on zobowiązany przez zasadę ruchu drogowego wyrażoną w art. 24 ust 2 Prawa o ruchu drogowym.

W ocenie biegłego skutki zdarzenia ( długie ślady niekontrolowanego ruchu samochodu T. po trawniku oraz odrzutu znaku drogowego) wskazywałyby jednoznacznie na poruszanie się obwinionego z prędkością nie dostosowaną do panujących warunków , co stanowiłoby naruszenie zapisów art. 19 ust 1 Prawa o ruchu drogowym.

Jeśli jednak rzeczywisty przebieg zdarzenia odpowiadał zeznaniom świadków, będących pasażerami, a także samego kierującego autobusem, to zdarzenie wystąpiło podczas wyprzedzania tego pojazdu przez obwinionego. W opinii biegłego druga wersja zdarzenia jest znacznie bardziej prawdopodobna, od wersji przedstawionej przez obwinionego P. G.. Należy podkreślić , że w ocenie biegłego także w takim wariantcie przebiegu zdarzenia działanie obwinionego naruszałoby zasady ruchu drogowego przedstawione w art. 24 ust 1 i ust 2 oraz w art. 19 ust 1 Prawa o ruchu drogowym.

Biegły podniósł, iż brak jest w sprawie wystarczających dowodów materialnych, na podstawie których mógłby ocenić taktykę i technikę jazdy kierującego autobusem. Z relacji świadków jasno wynika, iż nie ma podstaw sądzić, że kierujący popełnił błąd w taktyce jazdy. Biegły odniósł się także, do powoływanych już wcześniej skutków zdarzenia, wskazując jednocześnie na błędną taktykę jazdy obwinionego. Ślad pozostawiony na trawniku przez kierującego pojazdem marki T., liczący około 30 metrów świadczy o poruszaniu się przez obwinionego z prędkością nie dostosowaną do występujących

w przedmiotowym dniu warunków pogodowych. Niniejszy błąd taktyczny w opinii biegłego najprawdopodobniej wykluczał możliwość uniknięcia wypadnięcia pojazdu poza jezdnię i uniknięcia zderzenia ze znakiem drogowym.

Jak już zostało podkreślone, Sąd w całości uznał opinię za zasadną i na jej podstawie poczynił ustalenia faktyczne. Konkluzje biegłego zawarte w opinii Sąd uznał za w pełni jasne i poparte materiałem dowodowym. Pozostałe zebrane w sprawie dowody w postaci dokumentów również stanowiły wiarygodny dowód w sprawie, bowiem ani ich autentyczność ani prawdziwość treści nie budziły wątpliwości. Nie były również kwestionowane przez strony.

Obwinionemu P. G. zarzucono popełnienie wykroczeń z art. 86 § 1 kw. i art. 95 kw.

Zachowanie sprawcy naruszającego wskazany przepis art. 86 § 1 kw polega na niezachowaniu na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu należytej ostrożności, czego następstwem jest spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wykroczenie określone w dyspozycji komentowanego przepisu ma charakter powszechny i materialny, a więc może je popełnić każdy uczestnik ruchu drogowego zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie. Jego skutkiem jest zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W tym miejscu należy także zwrócić uwagę na przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z jej art. 3 ust. 1 uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Zasada ostrożności w ruchu drogowym ma szerokie znaczenie i może się odnosić do różnych sytuacji. Należyta ostrożność jest wymagana szczególnie przy przejazdach przez skrzyżowanie, przy wyprzedzaniu, włączaniu się do ruchu. Bezpieczeństwo ruchu wymaga przestrzegania wszystkich sformalizowanych zasad, a także ostrożności wynikającej z potrzeb życia, z konkretnej sytuacji (zob. K. Buchała, Przepięstwa i wykroczenia..., s. 121-123). Pomocna jest tu zasada ograniczonego zaufania, która podpowiada zachowanie szczególnej ostrożności w różnych sytuacjach, nie tylko formalnego przestrzegania reguł ruchu i oznakowań drogi. Trafnie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2003 r., III KK 61/03, OSNwSK 2003, poz. 886, że dla odpowiedzialności z tego przepisu konieczne jest ustalenie, iż sprawca nie zachował „należytej ostrożności”, a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do „postępowania uważnego, przeczornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze”. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga ostrożności szczególnej, a więc większej niż zwykle wymagania. Szczególna ostrożność to „ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie”. Należyta ostrożność jest wymagana szczególnie przy przejazdach przez skrzyżowanie, przy wyprzedzaniu, przy omijaniu.

Ponadto, zgodnie z art. 19 ust. 1 P. kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności; rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu.

Jako ostatni, należy przytoczyć art. 24 ust. 1 P., zgodnie z którym kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzeniem upewnić się w szczególności, czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzenia bez utrudnienia komukolwiek ruchu, czy kierujący, jadący za nim, nie rozpoczął wyprzedzenia, a także czy kierujący, jadą przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzenia innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu. Nadto, zgodnie z art. 24 ust. 2 P. kierujący pojazdem jest obowiązany po wyprzedzeniu zachować szczególną ostrożność a zwłaszcza bezpieczny odstęp od wyprzedzanego pojazdu lub uczestnika ruchu.

Przedmiotem ochrony wykroczenia określonego art. 95 kw jest przede wszystkim porządek w komunikacji miejskiej. Wykroczenie to polega na prowadzeniu na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu pojazdu przez sprawcę niemającego przy sobie wymaganych dokumentów. Podmiotem powyższego wykroczenia może być każda

osoba zdolna do ponoszenia odpowiedzialności za wykroczenia. Omawiane wykroczenie można zaliczyć do grupy wykroczeń indywidualnych co do czynów, tj. takich, które mogą zostać popełnione przez osobę znajdującą się w określonej sytuacji tj. przez osobę prowadzącą pojazd. Strona podmiotowa w myśl reguły określonej w art. 5 kw, polega zarówno na umyślności, jak i nieumyślności.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu należało uznać obwinionego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, albowiem jego zachowanie wyczerpuje znamiona wykroczeń przewidzianych w art. 86 § 1 kw i art. 95 kw. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości w zakresie winy P. G., która została udowodniona. Obwiniony jest osobą dorosłą, poczytalną i jako uczestnik ruchu drogowego obowiązany do zaznajomienia się i przestrzegania jego przepisów. Obwiniony winien zachowywać się na drodze zgodnie z przepisami i zasadami, które jest obowiązany przestrzegać.

Dokonując wymiaru kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary z art. 33 kw. Sąd brał zatem pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu i cele kary w zakresie społecznego oddziaływania, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do obwinionego. Sąd wziął również pod uwagę rodzaj i rozmiar szkód wyrządzonych wykroczeniem, stopień winy i zachowanie obwinionego.

Wykroczenia wskazane w art. 86 § 1 kw i art. 95 kw zagrożone są karą grzywny. Orzeczona wobec obwinionego kara grzywny w wysokości 700 zł zdaniem Sądu jest odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego i stopnia jego zawinienia i stanowić będzie dolegliwość o charakterze represyjno - wychowawczym, zapobiegającym w przyszłości ponownemu łamaniu przez obwinionego porządku prawnego. Dodać należy, iż w sytuacji, gdy maksymalna sankcja karna za powołane wyżej wykroczenie z art. 86 § 1 kw wynosi w związku z art. 24 § 1 kw 5.000 zł grzywny, a czyn z art. 95 kw zagrożony jest karą grzywny w wysokości do 250 zł, kara 700 zł grzywny nie jest karą surową. Należy też pamiętać, że wymierzanie kary jeszcze łagodniejszej byłoby zupełnie nieadekwatne do stopnia naruszenia jakiego dopuścił się obwiniony. Sąd jest zdania, iż poprzez orzeczenie względem obwinionego kary grzywny, w głównej mierze zrealizowane zostaną cele prewencji indywidualnej, która ma na celu przede wszystkim powstrzymanie sprawcy od tego typu zachowań w przyszłości, ale także prewencji generalnej, której zadaniem jest kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa i utwierdzanie jego prawidłowych postaw wobec prawa.

Sąd zasądził od obwinionego opłatę w wysokości 70 zł oraz w części koszty postępowania w sprawie w kwocie 1.103,68 zł. Obwiniony prowadzi własną działalność gospodarczą, jest z zawodu adwokatem. W ocenie Sądu uiszczenie powyższych należności nie będzie dla obwinionego zbyt dolegliwe.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji.